

Cena 3,95 zł

# STAROŻYTNE CYWILIZACJE 42 OLMEKOWIE

*Podróż przez tysiąclecia*



SUMEROWIE  
NOWEGO ŚWIATA

LA VENTA

SPADKOBIERCY  
I NAŚLADOWCY

**MONTE ALBÁN  
- OLMECKA  
KOLONIA**

LUD JAGUARA

OLMECKI STYL

ZAGADKA  
BAZALTOWYCH GŁÓW

BOHATEROWIE  
CZASU I PRZESTRZENI



Indeks 26C945  
ISBN 83-7309-385-6  
Cena 3,95 zł (w tym VAT 7%)

**AMER.COM**  
COLLECTION





*Starożytne cywilizacje stanowiły kolebkę, w której zaczęła się kształtować nasza dzisiejsza tożsamość kulturowa. Bez ich poznania nie jesteśmy w stanie odnaleźć swoich korzeni historycznych i w pełni zrozumieć własnej tradycji. Co dwa tygodnie kolejne numery „Starożytnych Cywilizacji” przybliżą Czytelnikom historię życia codziennego, kulturę i sztukę krain i ludów szeroko rozumianej Starożytności.*

## HISTORIA

**SUMEROWIE NOWEGO ŚWIATA** 3-5

## LUDZIE I ICH ŻYCIE

**LA VENTA** 6-7

**SPADKOBIERCY I NAŚLADOWCY** 8-9

**MONTE ALBÁN  
- OLMECKA KOLONIA** 10-13

## NAUKA I KULTURA

**LUD JAGUARA** 14-15

**OLMECKI STYL** 16-17

**ZAGADKA BAZALTOWYCH GŁÓW** 18-19

**BOHATEROWIE CZASU I PRZESTRZENI** 20

**CHRONOLOGIA** 21

W następnym zeszycie:

**Iliria**

Seria „Starożytne Cywilizacje” obejmie m.in. niżej wymienione tematy - niektórym z nich poświęcimy więcej niż jeden zeszyt:

*Ameryka Północna*

*Armenia*

*Azja Środkowa*

*Birma*

*Chiny*

*Cypr*

*Dakowie*

*Egipt*

*Etruskowie*

*Grecja*

*Hetyci*

*Hunowie*

*Iberowie*

*Iliria*

*Indie*

*Indonezja*

*Izrael*

*Japonia*

*Koptowie*

*Korea*

*Libijczycy*

*Meroe*

*Mitanni*

*Nubia*

*Persowie*

*Roma christiana*

*Rzym*

*Scytowie*

*Tajlandia*

*Turcy*

*Twórcy megalitów*

*Tybet*

*Wietnam*

W serii ukazały się już następujące numery:

1. Egipt I;
2. Rzym I;
3. Arabia I;
4. Egipt II;
5. Majowie;
6. Grecja I;
7. Rzym II;
8. Asyria;
9. Aztekowie;
10. Początki chrześcijaństwa;
11. Sumerowie;
12. Grecja II;
13. Arabia II;
14. Izrael I;
15. Egipt III;
16. Elam;
17. Grecja III;
18. Babilonia;
19. Inkowie;
20. Grecja IV;
21. Celtowie;
22. Dolina Indusu;
23. Rzym III;
24. Słowianie;
25. Grecja V;
26. Germanowie;
27. Indie I;
28. Rzym IV;
29. Syria;
30. Grecja VI;
31. Etiopia;
32. Fenicjanie;
33. Izrael II;
34. Kartagina;
35. Chiny I;
36. Grecja VII;
37. Czarna Afryka;
38. Trakowie;
39. Baltowie;
40. Kambodża;
41. Azja Środkowa I;
42. Olmekowie.



### Warunki prenumeraty:

Koszt prenumeraty 26 numerów wynosi 70 zł, natomiast 52 numerów - 140 zł. W jednej przesyłce będą wysyłane łącznie 2 numery „Starożytnych Cywilizacji”.

Prenumeratę można zacząć od dowolnego numeru (również od pierwszego).

Prosimy o czytelne zaznaczenie na przelewie tytułu pisma i numeru rozpoczynającego prenumeratę oraz danych prenumeratora.

Blankiet na wpłatę można wydrukować na stronach WWW w Internecie pod adresem: <http://www.amercom.com.pl>

**Uwaga:** w związku ze zmianą numeru rachunku, wpłaty prosimy kierować na nowy numer konta: Bank Zachodni WBK SA oddział I w Poznaniu 47 10901463 0000000046056434

W sprawie zakupu egzemplarzy archiwalnych prosimy kontaktować się z wydawcą, tel. (061) 85-15-147, e-mail: [prenumerata@amercom.com.pl](mailto:prenumerata@amercom.com.pl)

Wszelkie opinie i uwagi o piśmie prosimy przysyłać na adres: [opinie@amercom.com.pl](mailto:opinie@amercom.com.pl)

Na stronie tytułowej: *Bazaltowa głowa olmecka o negroidalnych rysach; San Lorenzo.*

Ilustracje: FontShop, East News, Corel Stock Photo Library, Joanna Orłow, Zdzisław Skrok.

ISBN serii: 83-7235-712-9

Wydawca: **Polskie Media Amer.Com SA**  
ul. Grochowe Łąki 6, 61-752 Poznań  
tel. (0-61) 85-15-147, fax (0-61) 85-60-915  
[www.amercom.com.pl](http://www.amercom.com.pl)  
[prenumerata@amercom.com.pl](mailto:prenumerata@amercom.com.pl)

Redakcja i skład:  
*Media Plus sp. z o.o.*  
ul. Białostocka 24, 03-741 Warszawa  
tel. (0-22) 670-00-40, 670-44-36  
Biuro reklamy:  
tel. (0-22) 670-00-40, 670-44-36

Redaktor naczelny: Bogusław R. Zagórski  
Opracował: Zdzisław Skrok  
Skład: Agnieszka Fiedler, Krzysztof Surała  
Redakcja: Bożena Hałuszczyńska, Krzysztof Jaśniok  
Natalia Ślósarska



# SUMEROWIE NOWEGO ŚWIATA



Ślady cywilizacji olmeckiej odkryto dopiero w połowie XX w. Uważa się ją za najstarszą spośród wysoko rozwiniętych kultur mezoamerykańskich. Olmekowie byli twórcami wielu wynalazków, przejętych później przez inne ludy Ameryki. Z tej racji przyrównywani są do Sumerów, którzy dali początek wysokim kulturom Starego Świata.

## Tajemniczy twórcy

Wielu odkryć naukowych (np. istnienia planety Pluton) domyślano się jeszcze przed ich dokonaniem. Podobnie było z cywilizacją Olmeków. Drogą teoretycznej dedukcji wyprowadzono hipotezę zakładającą istnienie odmiennej i starszej od znanych dotychczas cywilizacji mezoamerykańskich. Jej twórcy, okres istnienia i obszar egzystencji pozostawały zagadką. Hipotezę tę sformułował wybitny północnoamerykański archeolog George C. Vaillant (1901-1945 r.). Jego uwagę zwróciły znajdowane przypadkowo w różnych rejonach Meksyku figurki z jadeitu, przedstawiające ludzi albo jaguary o twarzach łączących cechy obu tych istot. Intrygujące postaci o ludzkich twarzach, z szerokimi nosami, kocimi oczami i opadającymi wargami przypominającymi warczącego drapieżnika trudno było zaliczyć do wytworów sztuki którejs z znanych mezoamerykańskich cywilizacji, np. Majów czy Azte-



ków. Jednakże w dziełach każdej z nich można było się doszukać pokrewieństw i naśladownictw.

## Kraina Kauczuku

W latach 30. XX w. meksykański archeolog Alfonso Caso odkrył w zespole ceremonialnym w Monte Albán płaskorzeźby wykonane w tym samym tygrysim stylu. Łącząc jego odkrycia

i swoje obserwacje, G. C. Vaillant doszedł do wniosku, że jeszcze przed okresem klasycznym (200 r. p.n.e.-900 r. n.e.) istniała w Mezoameryce tajemnicza cywilizacja, o której na razie można było powiedzieć tylko tyle, że jej twórcy czcili człowieka jaguara. Wykopaliska podjęte w 1938 r. na bagnistych obszarach nad Zatoką Meksykańską, najpierw w Tres Zapotes, a później w La Vencie, skierowały uwagę G. C. Vaillanta na te okolice. Według hiszpańskiego kronikarza czasów konkwisty Bernardina de Sahagúna (1499-1590 r. n.e.), Aztekowie nazywali ten rejon Krainą Kauczuku, a jego mieszkańców - Olmekami (*olli* - w języku Azteków *nahuatl* - kauczuk). G. C. Vaillant przeniósł to określenie na bezimiennych twórców cywilizacji rozkwitającej jego zdaniem w I tysiącleciu p.n.e.



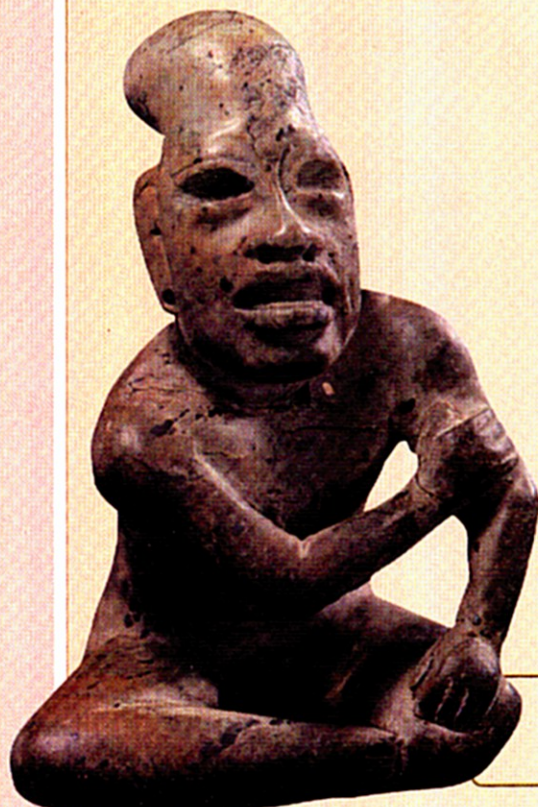
*Klasyczne, jaguaropodobne wyobrażenie twarzy - najważniejszy atrybut olmeckiej religii boga jaguara.*





## Bagienny matecznik

Dzięki badaniom archeologicznym prowadzonym w ostatnim półwieczu ustalono zarówno teren macierzysty cywilizacji olmekkiej, jak i kierunki ekspansji. Ojczyzna Olmeków to liczący około 200 km długości obszar wzdłuż Zatoki Meksykańskiej. W głąb lądu sięgał on maksymalnie 70 km. Rejon ten, położony u ujścia rzek Coatzacoalcos, Grijava i Tonalá, jest dziś rzadko zaludniony, gdyż obfituje w bagna, płytkie laguny i porośnięte krzakami ugory. W Starożytności rosła tam gęsta, tropikalna dżungla, a duże opady (3000 mm rocznie) powodowały wylewy rzek przynoszących urodzajne namuły, co sprzyjało rolnictwu. Z tych powodów kraj nad zatoką nosił w języku Majów - sąsiadów i następców Olmeków - nazwę Tamoanchán, czyli Kraina Deszczu i Mgły. Ekspansja Olmeków sięgała do północnego Meksyku, na wybrzeże Pacyfiku i wzdłuż niego na południe, aż do dzisiejszej Nikaragui, a być może dalej. Obecnie znamy około 100 archeologicznych stanowisk związanych z tą cywilizacją, ale najważniejsze z nich - głównie te z rejonu matecznika - zostały prawie doszczętnie zniszczone w ostatnich dziesięcioleciach na skutek intensywnej eksploatacji ropy



*Jadeitowa głowa odłamana od posągu przedstawiającego władcę - celowe zniszczenie rzeźby potwierdza odtrącony nos. W późniejszych czasach ten rodzaj zemsty na politycznych i religijnych przeciwnikach był rozpowszechniony również w Starym Świecie, np. starożytni chrześcijanie rozprawiali się w ten sposób z posągami pogańskich bóstw i pomnikami ludzi.*

*Kamienna figurka zapaśnika o olmekkich rysach twarzy.*



naftowej. Zebrane z nich zabytki zostały zgromadzone w parku archeologicznym w Villahermosie (stan Tabasco).

## Najważniejsze ośrodki

Chronologię i kształt cywilizacji olmekkiej ustalono przede wszystkim na podstawie prac wykopaliskowych prowadzonych na trzech stanowiskach nad Zatoką Meksykańską. Za najstarszy ośrodek uznano zespół budowli położony w okolicy dzisiejszej wioski San Lorenzo, nad rzeką Chiquito, dopływem Coatzacoalcos. Osiedle to powstało około 1500 r. p.n.e., a swój największy rozkwit przeżywało około 1200 r. p.n.e. (liczba mieszkańców prze-

*Stela, na której wyobrażono wojownika.*

kroczyła wtedy tysiąc), jego gwałtowny upadek nastąpił około 900 r. p.n.e. Kamienne budowle zostały zniszczone, a rzeźby, ołtarze i stele celowo rozbito i zakopano. Ludność San Lorenzo ocalała i prawdopodobnie przeniosła się w bezpieczniejsze miejsce, bliżej morza, gdzie na bagiennym wyspie u ujścia rzeki Tonalá założyła ośrodek zwany dziś La Venta. Zespół ten, największy ze znanych obiektów olmekkich, po pięciu stuleciach błyskotliwego rozwoju doznał tego samego losu co jego poprzednik. Budowle wraz z imponującą piramidą zostały zrujnowane, a rzeźby, w tym gigantyczne, bazaltowe głowy, zatopiono w okolicznych bagnach. Najmłodsze z trzech najważniejszych stanowisk olmekkiego matecznika, Tres Zapotes, przetrwało do schyłku tej cywilizacji w II w. n.e. i również padło ofiarą niezrozumiałej dla nas pasji niszczenia.





## Teokracja

Badania archeologiczne w San Lorenzo, La Vencie i Tres Zapotes doprowadziły do odkrycia w każdym z miast relikwii harmonijnie rozplanowanych, rozległych zespołów ceremonialnych. Składały się na nie stożkowe, sypane z gliny piramidy, megalityczne grobowce, gigantyczne rzeźby głów, płaskorzeźby przedstawiające ludzi jaguary, stele pokryte tajemniczymi znakami, boiska do rytualnej gry w piłkę i drogi procesyjne. Panami tych zespołów świątynnych byli kapłani, którzy potrafili zorganizować i skłonić do długotrwałego wysiłku podległy im lud. Dysponowali także odpowiednią wiedzą, konieczną do rozplanowania architektonicznych zespołów i pokierowania ich budową. Identyczny model teokratycznego państwa obowiązywał później we wszystkich kulturach Mesoameryki, a szczególnie rozwinął się wśród Majów.

*Władca z Las Limas - człowiek trzymający na rękach dziecko o cechach pół człowieka, pół kota; rzeźba ilustruje zapewne nieznaną nam bliżej mit olmekcki o pochodzeniu ludzi.*

## Wynalazcy kalendarza

Dotychczas nie ma pewności, jakim językiem mówili Olmekowie. Jedni twierdzą, że mógł to być język Majów Huasteków, którzy do dziś mieszkają w rejonie na północ od Veracruz, inni, że wymarły już język *mixe-zoque*, jeszcze inni, że *otomi-mixtec*, używany do tej pory przez Mixteków z doliny Oaxaca. Kontrowersje budzi też uznawanie Olmeków za wynalazców najstarszego mezoamerykańskiego pisma. Na wielu olmekkich zabytkach widnieją nieodeczone znaki, być może glyfy (schematyczne znaki o treści symbolicznej). Niektórzy twierdzą, że piśmienniczy potencjał Olmeków rozwinęli ich bezpośredni spadkobiercy, Zapotekowie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że Olmekom należy przypisać wynalazek amerykańskiego kalendarza, i to w rozbudowanej formie tzw. długiej rachuby, doprowadzonej do świetności przez Majów. Dowodem na to jest znaleziona we fragmentach stela C z Tres Zapotes. Obok niewątpliwie olmekkiego człowieka jaguara wyryto na niej złożony z kresk i dołeków glyf kalendarzowy. Inne inskrypcje kalendarzowe Olmeków pochodzą z jadeditowej figurki jaguara znalezionej w Tuxtli i ze steli odkrytej w La Mojarze.

*Gigantyczna głowa z wulkanicznego bazaltu, odkopana w San Lorenzo.*

## Czczyciele jaguara

Olmekowie stworzyli i rozpropagowali kult boga jaguara, przedstawianego w postaci ludzko-zwierzęcej hybrydy. Kultowi temu towarzyszyły: rozbudowany rytuał szamański, wizje po zażyciu środków halucynogennych i wiara w istnienie w zaświatach jaguara - przyjaciela, na którego pomoc może liczyć jego ludzki bliźniak zamieszkujący na ziemi. Kult ten położył podwaliny pod wierzenia religijne wszystkich ludów i kultur rozkwitających później w Mesoameryce, od Majów przez Teotihuacán do Tolteków i Azteków. U tych ostatnich bóg nocy Tezcatlipoca występuje w przebraniu drapieżnika, a jego zwierzęciem-bliźniakiem jest jaguar o plamistej skórze, przypominającej nocne niebo usiane gwiazdami.





# LA VENTA

W latach 40. XX w. północnoamerykański archeolog Matthews W. Stirling odkrył i dokładnie przebadał zespół budowli w La Venta. To jeden z najbardziej imponujących i najbogatszych w zabytki reliktyw cywilizacji olmeckiej. Dzięki znalezisku wcześniejsza hipoteza na temat tej kultury zyskała potwierdzenie oraz rangę teorii naukowej.

## Życie wśród bagien

Zespół La Venta leży w trudno dostępnej okolicy, gdzie łączą się słodkie wody rzeki Tonalá ze słonymi, pochodzącymi z Zatoki Meksykańskiej, tworząc rozległe bagna i płytkie laguny. Spomiędzy nich wylaniają się gdzieniegdzie kawałki stałego gruntu, niekiedy wyraźnie wystające nad poziom morza. Jedną z takich wysepek o powierzchni nie większej niż 5 km<sup>2</sup> starożytni Olmekowie uznali za odpowiednie miejsce do założenia polityczno-religijnego ośrodka władzy. Dziś w tej bezludnej okolicy, oprócz czasowych obozów *pompieros*, czyli eksploratorów ropy naftowej, istnieje tylko skromna wioska La Venta, zamieszkiwana przez kilku-

dziesięciu indiańskich rybaków. W I tysiącleciu p.n.e. żyło na tym terenie - jak to obliczył Robert Heizer - około 20 tysięcy rolników, którzy na małych, śródbagiennych półkach, pomiędzy ujściami rzek Coatzacoalcos i Tonalá, uprawiali czarna fasolę i kukurydzę.

## Święta wyspa

Za najważniejsze odkrycie M. W. Stirlinga uważa się zespół budowli ceremonialnych nazwany Kompleksem A. Podłużny, rozciągnięty na ponad dwa kilometry wzdłuż magistrali północ-południe, bez wątpienia miał znaczenie astroreligijne. Największym obiektem jest usypana z ubitej gliny, prostokątna piramida o wymiarach u podstawy 80x140 metrów, wysoka na 35 metrów. Jej wnętrzu dotychczas nie zostało zbadane, ale można przypuszczać, że podobnie jak u późniejszych Majów kryje grobowiec olmeckiej osobistości. Potwierdza to położony na przeciwnym krańcu Kompleksu A megalityczny grobowiec przykryty ziemnym nasypem. Jego ściany były pokryte ochrą, a w środku znaleziono kamienny sarkofag (pusty, bo ludzkie kości uległy rozkładowi). Wejście do komory grobowej tworzyło 11 trzymetrowych, bazaltowych kolumn. Te, które podtrzymywały strop, są

ułożone w kierunku północnym z nieznacznym odchyleniem na zachód, dokładnie w stronę konstelacji Wielkiej Niedźwiedzicy, którą Olmekowie czcili jako jedną z postaci boga jaguara. Ceremonialną przestrzeń Kompleksu A uzupełniała biegnąca wzdłuż jego osi droga procesyjna, przy której były ustawione stele, tzw. ołtarze, oraz ogromne, bazaltowe głowy. Na terenie całego zespołu nie znaleziono prawie żadnych archeologicznych śladów życia codziennego jego twórców - pozostałości chat, narzędzi czy szczątków naczyń - potwierdziło to jego wyjątkową, religijną funkcję.

## Zagadkowe ołtarze

Do najbardziej intrygujących zabytków La Venty należą, prócz gigantycznych kamiennych głów, tzw. ołtarze - bazaltowe



*Zestaw figurek znalezionych pod dziedzińcem w La Venta. Przewodzą one naradę wodzów plemiennych lub rytuał inicjacji.*

*Ceramiczna figurka kobiety z zawieszka z muszli, która stanowi zapewne oznakę jej pozycji społecznej.*





## Głowa z La Venty.

bloki o płaskiej podstawie i zaokrąglonym zwieńczeniu, ozdobione na jednej ze ścian płaskorzeźbą przedstawiającą mężczyznę w wysokim nakryciu głowy. Postać ta siedzi bądź wynurza się z niszy, która zapewne symbolizuje jaskinię - siedzibę boga jaguara i miejsce, z którego dostali się na ziemię pierwsi ludzie. Treści religijnego mitu Olmeków możemy się domyślać na podstawie płaskorzeźby z Ołtarza Piątego. W części centralnej przedstawia ona ukazującą się z niszy dorosłą postać, trzymającą w objęciach dziecko o rysach jaguara. Po bokach stoją inni mężczyźni, którzy także dźwigają jaguaropodobne dzieci, przedstawione w pełnej ekspresji gestykulacji. Przed czym się bronią mali ludzie jaguary? Co chcą wyrazić gestami? Strach przed śmiercią na ofiarnym ołtarzu czy radość z wynurzenia się z mrocznych podziemi? Niestety, ani olmekcka „Teogonia”, ani nawet „Odyseja” nie przetrwały do naszych czasów. Odpowiedź pozostanie więc zagadką.



## Tajemnicze wota

Niewyjaśnione są również wymowa i przeznaczenie przedmiotów zaliczanych przez archeologów do szerokiej kategorii wotów rytualnych. Są wśród nich topory z serpentynu, których aż 37 odnalazł M. W. Stirling podczas wykopalisk we wschodniej części Kompleksu A. Ułożone były w formę krzyża, a metr poniżej odkryto barwną posadzkę z żółtej ochry, niebieskiej gliny i zielonego serpentynu, przedstawiającą stylizowaną maskę jaguara.

Do wyjątkowych wotów zaliczana jest także, odkryta pod ceremonialnym dziedzińcem, grupa 16 figurek i 6 stel ustawionych tak, aby wyrażały jakąś scenę, a następnie zakopanych. Posążki mają wysokość 18 cm, a większość z nich wykona-

no z jadeitu, tylko jeden - ze skały gruboziarnistej. Na stelach i rzeźbach wryto znaki, być może glyfy, których treści nie znamy. Scena prawdopodobnie przedstawia rozmowę, gdyż wszystkie postaci, o charakterystycznych dla sztuki Olmeków rysach człowieka jaguara, są ustawione w kręgu, twarzami ku sobie. Być może jest to narada plemiennych wodzów lub zgromadzenie kapłanów, którzy oddają cześć jaguarowi stwórcy, a może delegacja Ziemi wysłanych w podziemne zaświaty dla wyblągania pomyślności i obfitych zbiorów.

*Jeden z tzw. ołtarzy ofiarnych odsloniętych w La Vencie przedstawia mężczyzn niosących jaguaropodobne dzieci.*



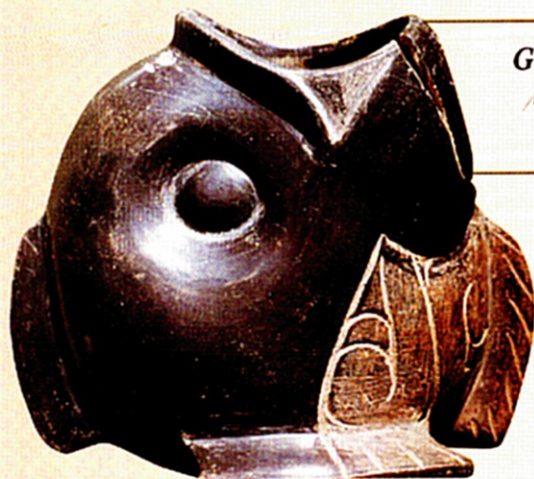


# SPADKOBIERCY I NAŚLADOWCY

Cywilizacja olmecka, odkryta niedawno i poznana fragmentarycznie, jest jedną z największych tajemnic Ameryki Środkowej. Archeolodzy widzą w niej źródło i pramatkę wszystkich późniejszych kultur tego kontynentu. Nadal nie wiadomo, kiedy i jakimi drogami wynalazki Olmeków zawędrowały do przyszłych „Greków” (Majów) i „Rzymian” (Azteków) Nowego Świata.

## Jadeit i piramidy

Kraina Majów leżała na półwyspie Jukatan i graniczyła bezpośrednio, poprzez rzekę Usumacintę, z olmeckim Krajem Kauczuku. Dlatego właśnie Majowie jako pierwsi (już pod koniec II tysiąclecia p.n.e.) ulegli wpływow rzemieślników i kapłanów z La Venty oraz San Lorenzo. Paradoksalnie jednak na trop tych związków naukowcy wpadli najpóźniej, dopiero w latach 70. XX wieku. Kluczowym odkryciem było położone na terytorium Belize (dawny Honduras Brytyjski) stanowisko Cuello. Znalezione tam jadeitowe paciorki, niewątpliwie pochodzenia olmeckiego, datowane na koniec II tysiąclecia p.n.e. oraz budowle kamienne z połowy I tysiąclecia p.n.e. Obiekty tworzyły zespół ceremonialny wokół prostokątnej, wyniesionej platformy, na której stwierdzono pozostałości świadczące o składaniu ofiar z ludzi. W pierwszych wiekach n.e. na platformie stanęła schodkowa pira-



Gliniany pojemnik w kształcie ryby, być może kadzielnica; Tlatilco.

mida zwieńczona budynkiem świątynnym - zapowiedź wielkich sanktuariów wznoszonych przez Majów od połowy I tysiąclecia n.e. Inspiracji do budowania tego rodzaju obiektów musieli im tysiąc lat wcześniej dostarczyć Olmekowie - ojcowie założyciele kultur mezoamerykańskich.

## Dalekie podboje

Istnieją wyraźne ślady świadczące o obecności Olmeków w I tysiącleciu p.n.e. daleko od macierzystego obszaru ich cywilizacji. W Izapie, na gwatemalskim wybrzeżu Pacyfiku, pozostawili płaskorzeźby przedstawiające boga jaguara. Archeolodzy nazwali takie wizerunki mianem Boga o Wydatnych Wargach, sugerując, że w okre-

Piramida niszowa w El Tajinie.

Kamienna figurka akrobaty datowana na 600 r. p.n.e. Natrafiono na nią w Tlatilco nad jeziorem Texcoco, domniemanej kolonii olmeckiej w Dolinie Meksyku.



sie klasycznym kultury Majów przybrał on postać Chaca - władcy deszczu. Przypuszcza się, że Olmekowie zbrojnie opanowali tropikalny rejon Izapa, a głównym celem ich ekspedycji była czekolada, której produkcja przysparzała sławy mieszkańcom tych okolic również w późniejszych wiekach.

Okolo połowy I tysiąclecia p.n.e. Olmekowie dokonali inwazji w Dolinie Meksyku, czego dowodem są wykonane w ich stylu zabytki odkryte w Chalcatzingo. Jedna ze znalezionych tam płaskorzeźb przedstawia trzech wojowników





uzbrojonych w nabijane obsydianem maczugi, stojących nad pojmanym jeńcem. Dowodem świadczącym, że wpływy olmeckie na tym obszarze sięgają aż VIII w. p.n.e., są przedmioty odsłonięte na cmentarzysku w Tlatlico (obecnie na przedmieściach miasta Meksyk, niegdyś nad brzegami płytkiego jeziora Texcoco). Wśród darów grobowych archeolodzy odnaleźli wiele ceramicznych figurek wyobrażających między innymi człowieka jaguara i uśmiechnięte dziecko. Wpływ religii Olmeków uczeni uznają w tym wypadku za niewątpliwy, spierają się natomiast, czy towarzyszyła temu również - poza licznymi misjonarzami nowej wiary - obecność fizyczna i polityczna przedstawicieli tej cywilizacji. Wielu twierdzi jednak, że musieli oni posiadać kolonie w Dolinie Meksyku, gdyż stąd sprowadzali swój kultowy surowiec - zielony jaszper.

## El Tajín

Za najmłodszych, ale również bezpośrednich spadkobierców Olmeków uważa się twórców kultury, która rozkwitła



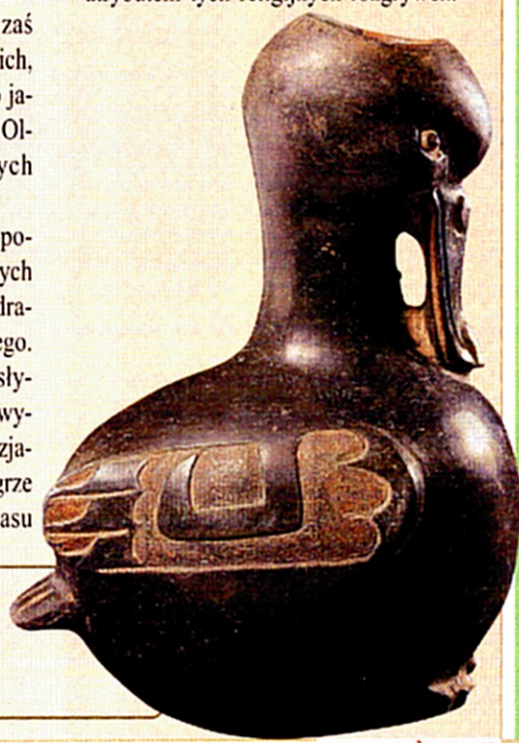
*Kamienne jarzmo - jeden z najbardziej oryginalnych elementów sztuki El Tajínu, nawiązujący do kanonu kultowej rzeźby Olmeków.*

ła dopiero w okresie klasycznym (250-900 r. n.e.). Mieszkali oni w sąsiedztwie olmeckiego maceznika - nad Zatoką Meksykańską, na północ od Veracruz. Nie wiemy, kim byli - być może Totonakami, których zastąpili później Huastekowie. Cywilizację tę nazwano - od jej głównego centrum obrzędowego - kulturą El Tajín. Słowo to stanowiło w języku Totonaków imię boga deszczu, czczonego przez Azteków pod imieniem Tlaloca, Majom zaś znanego jako Chaca, a najstarszym z nich, Olmekom, pod ogólną nazwą boskiego jaguara. Niestety, imię, jakie mu nadali Olmekowie, nie przetrwało do naszych czasów.

Charakterystyczne postaci jaguaropodobne oraz wizerunki uśmiechniętych dzieci w plastyce kultury El Tajín, zdradzają wyraźne wpływy stylu olmeckiego. Twórcy tej cywilizacji nadali też niesłychanie wysoką rangę innym olmeckim wynalazkom - rachubie czasu, opartej na zjawiskach astronomicznych, i rytualnej grze w piłkę. Świadectwem znaczenia czasu

w ich kulturze jest największa w tym zespole piramida niszowa, której ściany są opatrzone 365 kasetonami symbolizującymi dni kalendarza słonecznego. Rangę rywalizacji sportowej podkreśla fakt istnienia w El Tajinie aż 11 boisk do gry w pelotę, a także tzw. jarzm - bazaltowych, bogato zdobionych przedmiotów w kształcie podkowy, będących zapewne ważnym atrybutem tych religijnych rozgrywek.

*Naczynie w formie wodnego ptaka odkryte w Tlatilco.*





# MONTE ALBÁN - OLMECKA KOLONIA

*Upadek cywilizacji olmeckiej przypadł na II w. n.e., ale proces schyłku rozpoczął się już w ostatnich wiekach p.n.e. Dotyczył jednak tylko ojczyzniego obszaru tej kultury. W tym samym czasie rozwinęły się bowiem ośrodki odległe, założone bezpośrednio przez Olmeków lub ulegające silnym wpływom ich cywilizacji.*

## Zagadkowi tancerze

Dwieście kilometrów na południe od La Venty leży obszerna dolina Oaxaca, zamieszkiwana przez ludy rolnicze już od IV tysiąclecia p.n.e. W VII w. p.n.e. pojawiły się w tym rejonie pierwsze zespoły budowli ceremonialnych - **Monte Albán**, Puerto Angel i Monte Negro, wzniesionych przez Olmeków nad Zatoki Meksykańskiej. Dwa stulecia później Monte Albán (hiszp. Biała Góra) wyrosło na stolicę regionu zamieszkanego i zarządzanego przez Zapoteków. Od tej pory przez kilka kolejnych wieków metropolia była wielkim placem budowy. Powstał tam największy w ówczesnej Mesoameryce **zespół obiektów kultowych**, którego ogrom przysłonił dopiero podobny ośrodek architektury sakralnej w Teotihuacán. W klasycznym okresie rozkwitu swej cywilizacji, pomiędzy II w. p.n.e. i II w. n.e., Zapotekowie stworzyli własną sztukę i styl architektoniczny, ale były one inspirowane dziedzictwem Olmeków.

Znaczącym świadectwem wpływów olmeckich jest tzw. **Platforma Tancerzy** w zespole **Wielkiego Dziedzińca** Monte Albán. W okresie klasycznym była ona niewidoczna, przysłonięta konstrukcją młodszą, której posłużyła za fundament. W latach międzywojennych archeolodzy meksykańscy wydobyli ją na światło dzienne i ujrzeli 140 postaci wyrzeźbionych na pionowych ścianach budowli. Wszystkie przedstawiono w dziwacznych, pełnych ekspresji i gestykulacji pozach. Przywodziły na myśl tancerzy, stąd ich hiszpańska nazwa **danzantes** (oraz nazwa Platformy Tancerzy - Danzantes). Nie wiadomo jednak, kogo przedstawiają te płaskorzeźby (rytualnych tancerzy? opiekuńcze duchy zmarłych? wziętych do niewoli jeńców?). Jasne jest natomiast, że niezwykle, artystyczne wizerunki mają wiele wspólnego z Olmekami. Nieomylnie wskazują na to ich jaguarpodobne twarze z mięsistymi, obwisłymi wargami, naśladującymi pysk warczącego, drapieżnego kota. Potwierdza to również chronologia Platformy Danzantes, której powstanie datuje się na VII w. p.n.e.

## Literaci i astronomowie

Zapoteków uważa się za pierwszych mieszkańców Mesoameryki, którzy umieli posługiwać się pismem. Jeśli nawet tak było, to zapewne i w tej dziedzinie należy uznać ich za twórczych spadkobierców idei zapoczątkowanej przez Olmeków. Na Platformie Tancerzy postaciom ludzkim często towarzyszą glify podobne do znalezionych w La Vencie. Są jednak bardziej różnorodne, co pośrednio świadczy o rozwoju olmeckiego, hieroglificznego systemu pisma. Niestety, do dziś nie został on odczytany, podobnie jak wywodzące się z niego pismo Zapoteków. Wiemy tylko, że miało ono charakter symboliczno-fonetyczny, a posługiwanie się nim przypominało dzisiejsze rebusy.

Specjalistom udało się odczytać większość dat i glifów kalendarzowych znalezionych w Monte Albán. Daty były łatwe do odszyfrowania, gdyż ich zapis numeryczny wprowadzony już przez Olmeków opierał się na prostym systemie kropek i kresek, który później stosowano we wszystkich cywilizacjach Ameryki Środkowej. Więcej trudności przysporzyła uczonym inskrypcja kalendarzowa datowana na VI w. p.n.e. Nie odczytano jej treści, ale zdołano ustalić, że odnosi się do najbardziej archaicznego mezoamerykańskiego kalendarza rytualnego, liczącego 260 dni, zwanego później przez Majów *tzolkin*.

Zapotekowie podobnie jak Majowie musieli też posługiwać się równocześnie kalendarzem astronomicznym, liczącym 365 dni, gdyż i oni, rozwijając zainteresowania swych dawnych mistrzów - Olmeków, prowadzili systematyczne obserwacje nieba. Świadczy o tym wzniesiona na Wielkim Dziedzińcu budowla kształtem przypominająca strzałę, wskazująca wschód gwiazdy Capella nad horyzontem. Z jej tarasu kapłani śledzili również inne wydarzenia astronomiczne, ważne dla religijnego cyklu świąt i rolniczego porządku prac, takie jak wschody Słońca w momentach przesilen i równonocy oraz rytm wschodów i zachodów Księżyca.





# MONTE ALBÁN - OLMECKA KOL

Niewiele klasycznych zabytków architektury olmeckiej (ok. 1200-400 r. p.n.e.) przetrwało do naszych czasów. O świetności cywilizacji Olmeków świadczą natomiast dzieła ich uczniów, a szczególnie najzdolniejszych z nich - Zapoteków z doliny Oaxaca. Ich stolica w Monte Albán nadal imponuje rozmachem rozplanowania i ogromem budowli. Ukazuje geniusz ludzi z Krainy Kauczuku, a także ich utalentowanych spadkobierców.

Stela ustawiona przed schodami prowadzącymi na platformę południową ①.



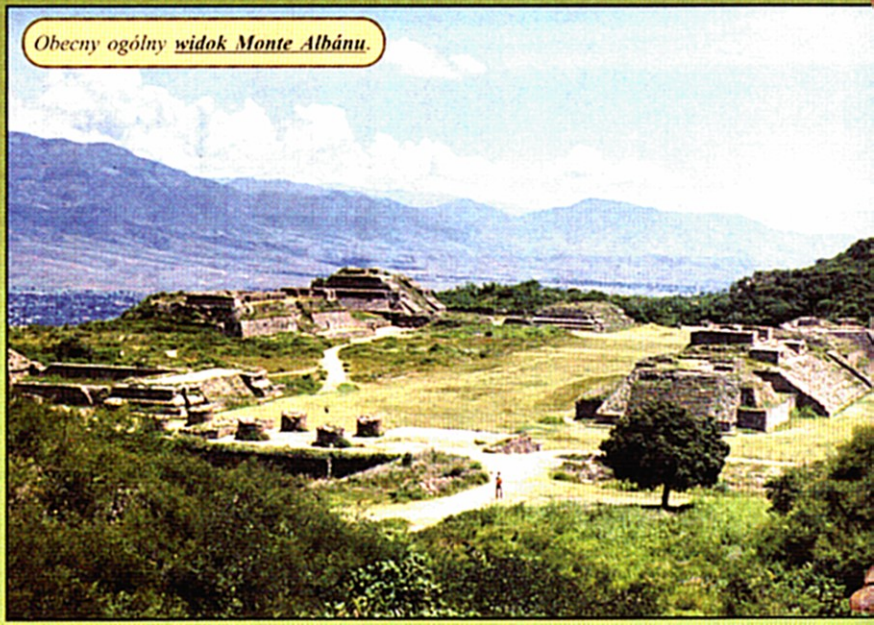
Stela ku czci władcy w pozycji wojownika.



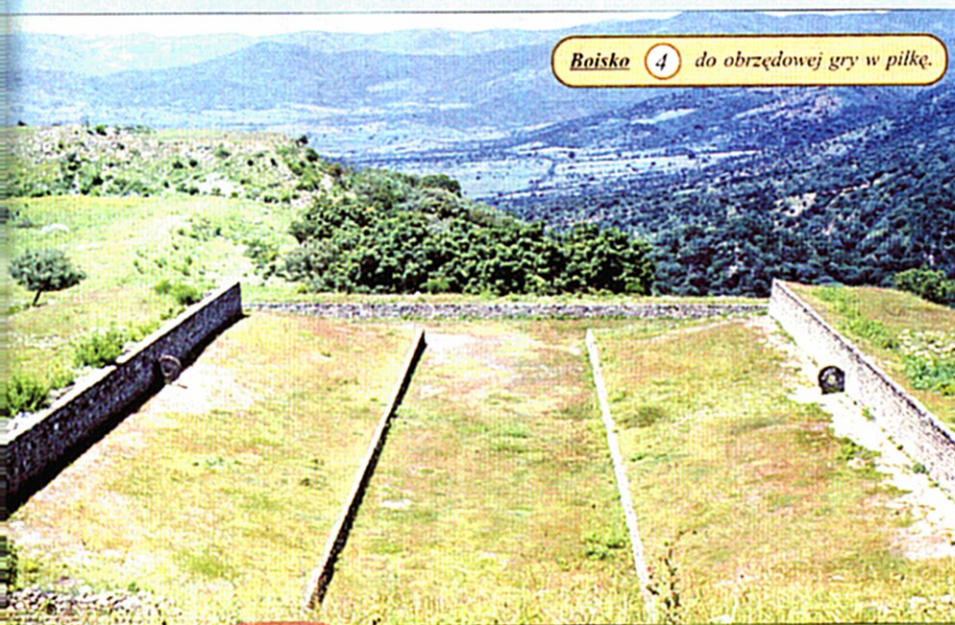
Naczynie ofiarne przedstawiające kobietę w postawie wyrażającej szacunek.



Obecny ogólny widok Monte Albánu.







Boisko 4 do obrzędowej gry w piłkę.

## LEGENDA

- 1 Południowa platforma świątynna
- 2 Budowla nazwana Monticulo
- 3 Platforma Tancerzy (Danzante)
- 4 Boisko do obrzędowej gry w piłkę
- 5, 6 Zespoły świątynno-palacowe
- 7 Centralny zespół świątynny
- 8 Północna platforma świątynna
- 9 Wielki Dziedziniec ceremonialny
- 10 Osiedle mieszkalne
- 11 Pola uprawne umieszczone na

przedstawione  
na Monte Albán.



Terakotowa figurka wojownika łącząca styl olmeki (jaguaropodobne rysy twarzy) z zapoteckim (postawa).



a, najwyższy obiekt w zespole  
domniemane obserwatorium astronomiczne



Jedna z figur tzw. **dan-  
zante** (3), zdradzają-  
ca wpływ stylu olmec-  
kiego.

Terakotowe, **antropomorficzne naczynie  
ofiarnicze** wyobrażające starego boga. Tego  
rodzaju przedmioty, błędnie nazwane  
urnami. Zapotekowie powszechnie wkła-  
dali do grobów zmarłych.

arasach



Świadek olmeckiego kultu jaguara w Monte  
Albánie - gliniana **figurka zwierzęcia z ofiar-  
nym ręcznikiem** zawiązanym na szyi.

Centrum obrzędowe w Monte Albánie.





# LUD JAGUARA

Jeszcze dziś, choćby w zoo, meksykańscy Indianie zafascynowani jaguarem odnoszą się do niego z szacunkiem, nawet jeśli trzymane w niewoli zwierzę ma wyliniały ogon i je z ręki jak domowy kociak. Indianom to nie przeszkadza, bo patrząc na jaguara widzą istotę boską, a wiara w jego moc przekazywana jest z pokolenia na pokolenie.



*Ofiara z jaguara składana przez przedhispańskich Indian, według wyobrażenia współczesnych archeologów.*

## Nagual

Istotą najczęściej wylaniającą się ze strefy niedostępnej rozumowi i nazywaną *nagual* był człowiek jaguar - postać budząca strach, ale także sprzymierzeniec, pomagający sprostać wyzwaniom i otwierający wrota odrębnej rzeczywistości duchowej. Aż do podboju Mezoameryki przez Hiszpanów we wszystkich cywilizacjach tego regionu istniały polityczno-religijne stowarzyszenia jaguara, które poprzez stosowanie rozmaitych praktyk cielesnych i mądrościowych umożliwiały swym członkom rozszerzenie świadomości oraz wstąpienie na ścieżkę człowieka wiedzy. W formie tajnej funkcjonowały one jeszcze długo po konkwiscie, o czym wspominał Bernardino de Sahagún, stosując do całkowicie niepojętych dla niego indiańskich idei duchowych europejską, czyli

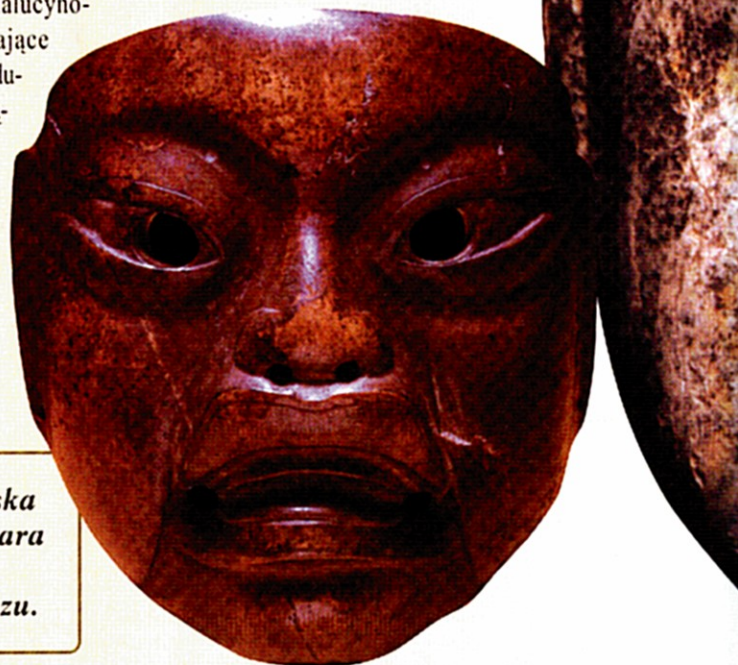
## Indiańska filozofia

W Ameryce Środkowej nadal żywy jest archaiczny światopogląd, w którym jaguar albo człowiek jaguar odgrywa kluczową rolę. Obecnie, na fali popularności ruchów New Age, także wielu Europejczyków zainteresowało się ideami głoszonymi przez Indian. Ogólny zarys ich filozofii przedstawił Carlos Castañeda, zawierając w dziesięciu książkach nauki Don Juana, szamana plemienia Jaki z północnego Meksyku. Dzieło to, napisane w popularnej formie, zawiera wiele zapożyczeń ze współczesnej (Nietzsche, Heidegger) i starożytnej (taoizm, buddyzm) filozofii, ale daje wyobrażenie o świecie oglądanym z perspektywy Indianina.

Według Don Juana, referującego prastarą wiedzę przodków, świat jest dwoisty i dzieli się na strefę *tonal*, czyli rzeczywistość materialną, poznawalną zmysłowo, możliwą do ogarnięcia przez racjonalny umysł, oraz *nagual* - przestrzeń równie realną, ale niedostępną zmysłom

i rozumowi, ważniejszą od poprzedniej, określającą prawdziwy porządek oraz sens świata. Duchowym zadaniem każdego człowieka jest strącenie maski *tonalu* i wstąpienie choćby na próg *nagualu*. W tej trudnej drodze ludzie mogą liczyć na różnych sprzymierzeńców: doświadczonych szamanów, rośliny halucynogenne rozjaśniające umysł oraz istoty duchowe zamieszkujące *nagual*, od czasu do czasu przebywające na niepewnej wyspie *tonalu*.

*Jadeitowa maska człowieka jaguara w odcieniu głębokiego brązu.*







chrześcijańską, miarę. Ludzi jaguarów przyrównywał więc do dobrze mu znanych wilkołaków, którzy jego zdaniem nosili na sobie części skóry jaguara, kawałki z czola i piersi, jak również końce ogona, łapy, kły i wargi, mające uczynić ich potężnymi, walecznymi i budzącymi strach.

## Serce Kraju

**N**ie ulega wątpliwości, że idea jaguara jako najważniejszej istoty duchowej, wtajemniczającej człowieka w prawdę i sens świata, narodziła się w kręgu najstarszej mezoamerykańskiej cywilizacji. Człowiek jaguar to główny temat w olmekkiej rzeźbie i plastyce. Późniejsze mity Majów mieszkających nad Zatoką Meksykańską i na przesmyku Tehuantepec czynią z tego zwierzęcia najpotężniejsze z bóstw. Jaguar pożera Słońce, wywołując jego za-



**Najslawniejszy oltarz w La Vencie, na którym najprawdopodobniej ukazano mit o pochodzeniu człowieka, wyniesionego z głębi ziemi na ramionach boga jaguara.**

ćmienie, on również, dźwigając Ziemię na swych barkach, wywołuje jej - w tym rejonie często tragiczne w skutkach - trzęsienie. To on, zamieszkując podziemne przestrzenie, wydmuchuje gazy i siarkę, co powoduje wybuchy wulkaniczne. Niekiedy chowa się w jaskiniach, dlatego miejsca te w czasach Olmeków i później były jego świątyniami. Najslawniejsza z nich, położona na wyspie Monopoxtiac wśród lagun wybrzeża Tehuantepec, była otoczona kultem przez tysiąclecia i jeszcze władca Zapoteków w XVI w. n.e. (już po oficjalnym przyjęciu chrześcijaństwa) składał tam potajemnie ofiary bogu jaguarowi, tytułowanemu oficjalnie Sercem Kraju i Naszym Stwórcą.

## Nieśmiertelne bóstwo

**Z** XVI w. n.e. pochodzi hiszpański opis innej jaskini poświęconej bogu jaguarowi: *Pośród znajdujących się tam ołta-*

**Człowiek jaguar. Ta wykonana w jadeicie maska ma rzadko spotykany białawy odcień.**

*rzy - pisał ksiądz Burgos - był też wizerunek bożka wykonany z nadzwyczaj ciemnego materiału, mianowicie ze szmaragdu [w istocie z jadeitu - przyp. red.] wielkości grubego strąka papryki. Przedstawiał on niezwykle kunsztownie małego ptaka i sprężonego do ataku małego węża.*

**P**ierwszy misjonarz, który dotarł do tego sanktuarium, Fray Benito, nakłonił Indian, aby oddali mu ten wizerunek. Kazał go zemleć na proch, chociaż pewien Hiszpan dawał mu za niego 3000 dukatów, a następnie rozsypał pył na ziemi i podeptał, żeby zniszczyć „pogańskie okropieństwo” i oczom wszystkich ukazać bezsilność bożka. Ale Indianie mieszkający nad Zatoką Meksykańską do dziś są przekonani, że pierwsi ludzie zrodzili się ze związku jaguara z kobietą i wcale im to nie przeszkadza wierzyć równocześnie w chrześcijańską opowieść o Adamie i Ewie.



# OLMECKI STYL

Po tysiącleciach zapomnienia kulturę Olmeków poznajemy dzięki sztuce - nie tej monumentalnej, w rodzaju gigantycznych, bazaltowych głów, ale dzięki niepozornym, jadeitowym figurkom mierzącym co najwyżej kilkanaście centymetrów. Ich stylizowana oryginalność, odmiennosc od innych wytworów starożytnej plastyki mezoamerykańskiej, skłoniła archeologów do przyjęcia hipotezy o istnieniu całkowicie wówczas nieznannej cywilizacji w Ameryce Środkowej.

## Mistrzowie jadeitu

Olmekowie jako pierwsi spośród dawnych mieszkańców Mezoameryki pokochali półszlachetny jadeit - jego zieloną barwę i wszystkie jej odcienie od zielonkawej bieli aż po czarną zieleń. Z tego kamienia sporządzali figurki zwierząt, ludzi i bogów, maski oraz dewocjonalia. Tak samo czynili później ich spadkobiercy. W bagiennej, nizinnej okolicy, pełnej moskitów i jadowitych węży, gdzie mieszkali, minerał ten nie występował, dlatego urządzali dalekie wyprawy do jego złóż. Na północy wydobywano go w okolicach dzisiejszego miasta Meksyk, na południu - w obecnym Hondurasie.

Przypuszcza się, że terytorialna ekspansja Olmeków z ich ojczyzny nad Zatoką Meksykańską była spowodowana właśnie pragnieniem pozyskania jadeitu. Ta sama przyczyna decydowała też o najważniejszych miejscach kolonizacji, które lokalizowano w pobliżu złóż kultowego kamienia. Okolicznym mieszkańcom wyznaczano zadanie eksploatacji i kontroli źródeł cennego surowca.

## Ludzie jaguary

W plastyce jadeitowej najbardziej intrygujące i niepowtarzalne są antropomorficzne głowy oraz maski określane jako twarze tygrysię. Na pierwszy rzut oka są to zwyczajne, ludzkie portrety, co najwyżej celowo przekształcone na skutek przyjętej konwencji lub za sprawą niedoskonałych narzędzi rzeźbiarskich, którymi mógł dysponować artysta (jadeit jest surowcem twardym i kruchym, toteż przy użyciu kamiennych narzędzi można go obrabiać jedynie przez mozolne ścieranie). Dopiero po głębszej analizie tych przedmiotów do-

chodzimy do wniosku, że ich twórcy celowo mieszały cechy ludzkie ze zwierzęcymi, nadając twarzom wyraz dzikości i boskości zarazem.

Smukłe, sztucznie zdeformowane (później kanon ten przejęli Majowie) czaszki oraz wąskie nosy i uszy mają wygląd niewątpliwie ludzki, ale odchylone, wygięte w dół wargi, bezzębne lub odsłaniające wyszczerzone kły usta i wąskie, skośne kociole oczu należą już do jaguara - amerykańskiego tygrysa, najważniejszego zwierzęcia w religijnym kulcie Olmeków. Symbolizował on nadprzyrodzoną moc, która - jeśli wcieliła się w człowieka - czyniła go półbogiem, kapłanem i przywódcą. Wiedząc o tym, plemienni wodzowie nakazywali się portretować swym nadwornym artystom w takiej idealnej, nadnaturalnej postaci.



*Ta figurka, utrzymana w stylu olmeckim, przypomina europejską lalkę porcelanową.*

*Figurka uśmiechniętego dziecka to jedno z najbardziej oryginalnych i tajemniczych przedstawień w sztuce olmeckiej.*







## Dziwaczne postaci

Olmekowie rzeźbili też w takich krystalicznych materiałach, jak obsydian i serpentynit, oraz w utwardzanej glinie (terakocie) i gruboziarnistym kamieniu wulkanicznym. Wykonane z tych surowców dzieła również przedstawiają postaci wynaturzone, w dziwacznie skrzyżowanych pozach, ze zdeformowanymi czaszkami, wylupianymi oczami i kaczymi nosami. Wśród nich znajdujemy wyobrażenia twarzy o wyglądzie całkowicie nicindiańskim, z ostrymi kaukaskimi rysami, wydatnym armenoidalnym nosem i bujną, spiczastą brodą. Istnieje też podobizna przypominająca współczesnego białego Amerykanina. Wizerunek taki, umieszczony na steli nr 3 w La Vencie, odkrywcy nazwali żartobliwie „Wujem Samem”, a zwolennicy teorii o przedkolumbijskich odkrywcach Ameryki uznali zabytek za ważny dowód w tej sprawie.



### Boskie dzieciaki

Odrębnym i równie niezwykłym przykładem olmeckiego stylu są terakotowe figurki uśmiechniętych dzieci, pozbawione cech płciowych, o twarzach noszących rysy jaguara. Dla tej kategorii zabytków archeolodzy przyjęli nazwę *baby face* i uznali je za atrybuty rytuału religijnego. Niewiele wiemy na temat tych rzeźb, choć z pewnością stanowią one zagadkowe skrzyżowanie dwóch skrajnych pojęć: człowieczeństwa i zwierzęcości (dziecko, jako najbardziej bezbronna forma ludzka, i jaguar, będący najgroźniejszą postacią dzikości).

**Rzadkie przedstawienie postaci kobiecej w sztuce olmeckiej.  
Terakotowa figurka-grzechotka;  
IX-VI w. p.n.e.**

**Klasyczny przykład stylu olmeckiego - jaguaropodobna maska z ustami warczącego zwierzęcia.**

To niezrozumiałe dla nas pomieszanie cech fizycznych, bardzo istotne dla olmeckiego światopoglądu, jest przedstawione także na płaskorzeźbie z ołtarza w La Vencie. Kapłani ubrani w wyniosłe nakrycia głowy przypominające cylindry niosą dzieci jaguara na ołtarz ofiarny, aby zapewnić swemu ludowi pomyślność i obfite zbiory. A może wręcz przeciwnie: uciekają z nimi z miejsc zagrożonych tam, gdzie zostaną ocaleni jak rzymski Eneasz, który wyniósł na plecach z płonącej Troi to, co dlań najcenniejsze - własnego ojca. Olmekowie nie pozostawili swej „Eneidy”, więc nie dowiemy się, co znaczą te i inne sceny z La Venty.





# ZAGADKA BAZALTOWYCH GŁÓW

*Wielkie rzeźby ludzkich głów wykute w wulkanicznym bazalcie to najbardziej imponujące, a zarazem zagadkowe zabytki twórczości Olmeków. Stanowią oryginalne i niepowtarzalne dzieło. Żadna z późniejszych cywilizacji mezoamerykańskich, tak obficie przecież czerpiących z olmeckiego dorobku, nie stworzyła niczego podobnego.*



*Atlanci z ołtarza pochodzącego z Potrero Nuevo (rejon Veracruz). Postaci noszące charakterystyczną dla męskiego stroju Olmeków przepaskę biodrową mextlal przypominają typowych, krępych przedstawicieli rodzimej ludności indiańskiej, do dziś zasiedlającej Mezoamerykę.*

- Są to realistyczne portrety politycznych i religijnych władców, którzy chcieli uchodzić w oczach poddanych za ziemskie wcielenia bóstw i potrafili skłonić współplemieńców do wielkiego wysiłku związanego z wykonaniem rzeźb. Ta hipoteza może tłumaczyć stwierdzony przez archeologów fakt celowego niszczenia lub topienia w bagnach bazaltowych głów. Czyniono tak zapewne po śmierci lub de-tronizacji władcy, przy okazji zarazy lub wojennego zagrożenia, gdy przypisywana mu boska moc nie objawiała się, a jego lud stawał w obliczu zagłady.

## Dzieła megalityczne

**D**otychczas odkryto 18 wielkich bazaltowych głów, między innymi 6 w La Vencie i 3 w Tres Zapotes. Największe mają prawie 3 metry wysokości, a ich wagę szacuje się na 30-40 ton. Jeśli uświadomimy sobie, że najbliższe złoża bazaltowej skały są oddalone o 100, a nawet 200 kilometrów od miejsc, w których znaleziono rzeźby, to osiągnięcia Olmeków są imponujące. Musieli oni dysponować takim samym zapalem i umiejętnościami technicznymi jak budowniczowie wielkich konstrukcji kamiennych Starego Świata z epoki neolitu i brązu. Twórcy najwspanialszej tego rodzaju budowli - kręgu kamiennego (kromlechu) w Stonehenge, w Wielkiej Brytanii, transportowali bloki kamienne (monolity) o wadze do 50 ton z odległości 160 kilometrów, zapewne drogą wodną, przy użyciu tratw. Można przypuszczać, że ten sposób stosowali też współcześni im Olmekowie. Kiedy tratwy przybijały do bagnistych brzegów osiedli, bloki transportowano na miejsce przy użyciu drewnianych sań i rolek, wykorzystując wyłącznie siłę ludzkich mięśni. Zarówno Olmekowie, jak i ich następcy nie znali zwierząt pociągowych.

## Bogowie czy ludzie?

**J**eszcze bardziej intrygujące jest pytanie, kogo przedstawiają te gigantyczne rzeźby głów, w nakryciach przypominających kaski dzisiejszych sportowców, o okrągłych, szerokich twarzach z masywnymi, spłaszczonymi nosami i wydatnymi wargami opadającymi w kącach ust.

**B**iorąc pod uwagę ogromny zbiorowy wysiłek potrzebny do transportu surowca, wykonania rzeźby i jej ustawienia, uczeni proponują dwie hipotetyczne możliwości:

- Głowy są imaginacyjnymi przedstawieniami bogów, być może patronów i opiekunów poszczególnych klanów lub religijnych stowarzyszeń. Stąd wynikałoby wyraźne podobieństwo tych wizerunków, które podporządkowano jednolitemu wzorcowi boskiego ideału.

*Jadeitowa maska olmeckiego wodza. Jego skośne oczy przypominają o azjatyckim pochodzeniu rdzennych mieszkańców obu Ameryk, mogą też być rytualną stylizacją nawiązującą do kultu boga jaguara.*





## Murzyńscy odkrywcy Ameryki?

Największą tajemnicą olmekkich, gigantycznych głów są jednak rozpoznawalne na pierwszy rzut oka, jakby murzyńskie, negroidalne rysy ich twarzy. Szczególnie wydatne wargi i spłaszczone nosy przywodzą na myśl czarnych mieszkańców Afryki. Skąd jednak Afrykanie, stroniący - jak na to wskazuje historia odkryć geograficznych - od morskich wypraw w nieznane, mogli się znaleźć przed trzema tysiącami lat na amerykańskim kontynencie? A jeśli przypuścić, że jakimś cudem mogli tam dotrzeć, to czy należy uznać, że Olmekowie - twórcy podstaw mezoamerykańskich cywilizacji, „Sumero-



*Wielka głowa w San Lorenzo.*

wie Nowego Świata”, byli potomkami czarnych żeglarzy, którzy na długo przed Fenicjanami i Kolumbem odkryli i skolonizowali Nowy Świat?

### Lud wciąż tajemniczy

Nie znaleziono ani jednego olmekkiego szkieletu nadającego się do wiarygodnych badań antropologicznych, które pozwoliłyby ustalić typ człowieka, jaki reprezentowali twórcy tej cywilizacji. Bagienna ziemia nad Zatoką Meksykańską ma odczyn kwaśny, który sprawia, że kości ulegają w niej rozpadowi bardzo szybko.

Zachowały się natomiast czaszki w grobach znajdujących poza tym obszarem, na terenach, gdzie Olmekowie zakładali swe kolonie, m.in. w Monte Albán. Ich pomiary w latach siedemdziesiątych prowadził polski antropolog Andrzej Wierciński. Ustalił, że Olmekowie byli mieszkańcami odmiany żółtej (laponoidalnej), białej

(kaukaskiej) i czarnej (negroidalnej). Ten ostatni czynnik w typie antropologicznym wczesnych Olmeków wynosił, jego zdaniem, kilkanaście procent i w miarę upływu czasu uległ zmniejszeniu.

A więc jednak - chciałoby się powiedzieć - w tej murzyńskości ojców założycieli mezoamerykańskich cywilizacji coś jednak było, szczególnie jeśli dodać do tych wyników niewątpliwie murzyńskie fizjonomie bazaltowych głów...

Uczeni nie są zgodni co do oceny tych ekspertyz. Badacze meksykańscy przeprowadzili w tym celu eksperyment, który polegał na wyrzeźbieniu portretu człowieka w twardym bazalcie, wyłącznie przy użyciu kamiennych narzędzi. Stwierdzili, że w tak opornym materiale i przy tak niedoskonałej technice nie można było rzeźbić innych nosów, jak tylko spłaszczone, i innych warg, jak wydatne - murzyńskie.

Olmekowie po raz kolejny potwierdzają, że są najbardziej tajemniczym ludem Mezoameryki.





# BOHATEROWIE CZASU I PRZESTRZENI

*Cywilizacja Olmeków należy do najbardziej tajemniczych kultur świata. Jedną z ekscytujących zagadek jest zaskakująco daleki zasięg jej oddziaływań, i to zarówno pod względem geograficznym, jak i chronologicznym.*

## Maska z otchłani wieków

Podczas wykopaliśk w mieście Meksyk, w ruinach głównej piramidy świątynnej Tenochtitlánu - stolicy przedkolumbijskich Azteków, którą w 1521 r. n.e. zniszczyli Hiszpanie, znaleziono olmecką, jaguaropodobną maskę z jadeitu. Potęga Azteków zrodziła się w połowie XIV w. n.e., wcześniej ten pochodzący z pustyni północy lud podlegał innym plemionom i walczył o przetrwanie. Skąd zatem w schowku wotywnym najważniejszej w ogromnym imperium budowli sakralnej znalazł się przedmiot należący do cywilizacji nieistniejącej w owym czasie od ponad tysiąca lat?

Nie znamy odpowiedzi na to pytanie, możemy jedynie się domyślać, że ta dziwna maska, otoczona czią przez miejscową ludność, trafiła w ręce Azteków po podbiciu przez nich Krainy Kauczuku. Dlatego najeźdźcy umieścili ją w świątyni swego boga wojny jako dowód zwycięstwa.

**Człowiek jaguar**  
- nawiązująca do stylu olmeckiego płaskorzeźba z Chavín de Huantar.

## Krewniacy z Peru

Jeszcze większą zagadką jest pobudzająca wyobraźnię i spory archeologów, odległa o ponad 3000 kilometrów od rejonu Veracruz, położona w północnym Peru archeologiczna kultura Chavín de Huantar, której nazwa pochodzi od głównego centrum ceremonialnego, a okres rozkwitu, podobnie jak cywilizacji olmeckiej, przypada na IX-II w. p.n.e., moment zaś ostatecznego upadku - na III w. n.e. Zarówno Olmekowie, jak i twórcy kultury Chavín są uważani za ojców założycieli cywilizacji peruwiańskiej, która szczyt rozwoju osiągnęła w czasach Inków. W dziełach kultury Chavín, tak jak w sztuce olmeckiej, częstym tematem był warczący człowiek jaguar, podobieństwa występują też w budowie sanktuariów o złożonym programie architektonicznym, skupionych wokół centralnej piramidy. Jeśli jeszcze uwzględnimy fakt, że wszystkie te motywy pojawiły się wraz z upowszechnieniem bardziej wydajnych odmian kukurydzy, znanych już

**Wojownik z maczugą.**  
Płaskorzeźba z doliny Casma (kultura Chavín) nawiązuje stylistycznie do postolmeckich danzantes w Monte Albán.



wcześniej w Meksyku, to teza o bezpośredniej, fizycznej obecności przybyszów z tamtych okolic na wybrzeżach Peru wydaje się prawdopodobna. Można więc przypuszczać, że Olmekowie byli nie tylko założycielami cywilizacji mezoamerykańskiej, ale również zainspirowali kulturowy rozwój w Ameryce Południowej, stając się bohaterami najdawniejszych dziejów obydwu kontynentów.





# CHRONOLOGIA CYWILIZACJI OLMEKÓW



7000-2000 r. p.n.e.

okres archaiczny w pradziejach Mezoameryki;  
przejście od koczowniczego do osiadłego trybu życia,  
rolnictwa i hodowli ze znacznym jeszcze udziałem  
łowiectwa, zbieractwa i rybolówstwa.

2000-1500 r. p.n.e.

pojawiają się duże osady rolnicze, naczynia  
ceramiczne i zorganizowane kultury religijne.

1600-1500 r. p.n.e.

początki cywilizacji olmeckiej - równoczesne  
na nizinnych obszarach nad Zatoką Meksykańską  
i w stanie Guerrero nad Pacyfikiem.

1200-900 r. p.n.e.

rozkwit i upadek najstarszego centrum obrzędowego Olmeków  
w San Lorenzo.

900-400 r. p.n.e.

powstanie i zagadkowe unicestwienie najwspanialszego olmeckiego  
centrum ceremonialnego w La Vencie.

900-200 r. p.n.e.

okres klasyczny cywilizacji olmeckiej - rozkwit sztuki i architektury,  
najdalsza ekspansja terytorialna,  
uzyskanie największego znaczenia politycznego.

600 r. p.n.e.-800 r. n.e.

powstanie kolonii olmeckiej w dolinie Oaxaca.

400 r. p.n.e.-200 r. n.e.

schyłek i upadek cywilizacji olmeckiej.

400 r. p.n.e.-800 r. n.e.

przejęcie i rozwinięcie ośrodka w Monte Albánie  
przez Zapoteków, uznawanych za bezpośrednich spadkobierców  
cywilizacji olmeckiej.

200 r. p.n.e.-200 r. n.e.

okres istnienia najmłodszego olmeckiego centrum obrzędowego  
w Tres Zapotes.

32 r. p.n.e.

najstarsza olmecka inskrypcja kalendarzowa znaleziona w Tres Zapotes.

Ok. 1000 r. n.e.

macierzysty teren cywilizacji olmeckiej nad Zatoką  
Meksykańską zasiedla lud Majów Huasteków.

2. poł. XV w. n.e.

tereny nad Zatoką Meksykańską zostają włączone  
do państwa Azteków.

1978 r. n.e.

archeolodzy meksykańscy pod kierunkiem Eduarda  
Moctezumy odnajdują olmecką maskę w ruinach  
Templo Mayor; symboliczne zamknięcie dziejów  
zrodzonej przed 3500 lat mezoamerykańskiej  
cywilizacji matki.







*Gigantyczna głowa bazaltowa w La Vencie,  
charakterystyczny zabytek sztuki Olmeków.*